

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 " 50 " || całorocznie . . . 10 " — "

Numer pojedynczy 20 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCYI
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 5 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Wiec przyjaciół młodzieży szkolnej.

Dnia 3. września b. r., o godzinie 5 po południu odbędzie się w Samborze, w sali polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, pierwszy *Wiec Przyjaciół młodzieży szkolnej*, na który, jak się spodziewać należy, popieszą wszyscy, którzy są przyjaciółmi młodzieży i rozumieją lub odczuwają tylko niezmierną doniosłość wychowania i wykształcenia przyszłych pokoleń tak dla nich samych, jak i dla całego społeczeństwa. Niema sprawy równie ważnej, jak sprawa wychowania i wykształcenia młodzieży naszej. Wszystkie inne, choć ważne i wielkie, choć godne najwyższej ludzkiej opieki i starania, muszą, a przynajmniej powinny tej ustąpić dlatego, że ta najważniejsza i największa; dlatego, że powodzenie tamtych zawisło w zupełności od powodzenia tej. Bo na cóż się przyda nam jako jednostce zbiorowej, jako narodowi podniesienie dóbr materialnych, rolnictwa, krajowego przemysłu, handlu, na co się nam przyda uzyskanie choćby najobszerniejszych praw politycznych i t. p., jeżeli młodzieży tak nie wychowamy i nie wykształcimy, aby umiała i chciała, gdy wejdzie jako czynnik do życia obywatelskiego, zdobyć, nabytki pomnażać i utwierdzać? To jasne. Z tego powodu ze sprawy wychowania i wykształcenia młodzieży powinniśmy zrobić sprawę pierwszorzędną, poświęcić jej najwięcej zachodu i troski serdecznej. To też, skoro się w Samborze zbiera pierwszy *Wiec Przyjaciół młodzieży*, nie ociągajmy się ani chwili i idźmy za wezwaniem ludzi dobrej woli — na ten pierwszy *Wiec*, ażeby się nie zdało, że obojętna jest nam przyszłość naszych dzieci, naszych synów i córek; że obojętna nam przyszłość naszego narodu i jego najwyższych dóbr doczesnych.

Na wiecu nie powinno brakować ani jednego ojca, ani jednej matki; nie powinno brakować opiekunów i nadzorów domowych młodzieży z poza Sambora, nie powinno brakować nikogo, kto jest, kto się czuje przyjacielem młodzieży!

Niebacznia przysięga.

Dzień był skwarny, lipcowy...

Słońce paliło, jak pochodnia płonąca, jak wielki świecznik wszechświata. Promienie jego przedzierały się przez drzew korony liściaste i rysowały w złociste wzory ziemię, która gorąca, rozpalona, zdawała się zionąć namiętnością, pragnąc ochłody i spokoju...

Byliśmy w parku sami, we dwoje...

Szliśmy środkiem ciemnej alei świerkowej, która nas przed żarem słońca dobroczynnie osłaniała...

Lecz powietrze i tu było duszne, parne...

Ona idąc środkiem cienieściwej alei, zmęczona, gorąca, bezwładnie prawie posuwając się naprzód, z główką w tył przechyloną, z ustami nawpół otwartymi, wyglądała jak leśna miłośnica bogini i rozkoszy!...

Jej oczy spoglądały przed siebie z całym wdziękiem dziewiczej naiwności, — jej głos metaliczny, dobywający się przez rozkosznie odchylone ust korale, nucił piosnkę jakąś wesołą, rozkoszną, a niewinną, jak ona...

Spojrzałem w jej twarzyczkę, skwarem słońca zarumienioną...

Spojrzałem raz i drugi... i opanował mnie szal miłości...

Krytyka naszych szkół średnich.

(Ciąg dalszy).

Zdarzają się bowiem bardzo często wypadki, iż całe grono profesorów ma najmocniejsze przekonanie, że ten lub ów uczeń dopuszcza się różnych wykroczeń i wywiera demoralizujący wpływ na kolegów, ale mimo to, nie można tego ucznia z zakładu usunąć, bo umie zręcznie ukrywać wszystkie swoje karygodne sprawki. Skutkiem tego uczeń taki nieraz przez kilka lat demoralizuje młodzież danego zakładu, zanim wyjdzie na jaw jakiś taki wybryk, za który można ucznia wykluczyć. Są wypadki, że nie tylko profesorowie, ale i uczniowie mają przekonanie, że ten lub ów uczeń jest n. p. złodziejem, a mimo to nie można mu winy udowodnić i uczeń taki okrada nieraz przez parę lat swoich kolegów, zanim mu się noga powinie.

Otóż zadaniem takich szkół poprawczych byłoby: zgromadzić w swoich murach wszystkich takich uczniów, którzy w jakikolwiek sposób przyczyniali się do szerzenia demoralizacji wśród kolegów.

Takie szkoły poprawcze zrobiłyby wiele dobrego; usunęłyby zhyt może drakońską karę ekskluzji, zapobiegłyby zupełnej demoralizacji uczniów, mających ku temu skłonność, ale nie usunęłyby z tego zupełnie, gdybyśmy ponadto, nic więcej nie zrobili.

Albowiem nie położymy tamy demoralizacji wśród młodzieży przez to, że będziemy ją za wykroczenia karali w ten lub inny sposób, lecz przez odebranie młodzieży możliwości wykraczania.

A tego nie osiągniemy przez potępienie szkoły i profesorów za winy nie popełnione, bo profesorowie mogą tylko albo starać się o moralne wychowanie młodzieży, już to przyświecając jej osobistym przykładem życia moralnego, już to obrzydzając jej przy każdej sposobności niemoralność, a zachęcając do moralności, albo też mogą dokonane już czyny niemoralne karać,

ale nie mogą, (bo nie mają ku temu środków), odebrać uczniom sposobności i możności popełnienia czynów niemoralnych.

To w pierwszym rzędzie zależy od rodziców. I jeżeliby wszyscy uczniowie szkół średnich pozostawali pod okiem rodziców, z pewnością nie byłoby takiej demoralizacji, z jaką mamy obecnie do czynienia. Albowiem pomiędzy uczniami, dopuszczającymi się różnych wykroczeń przeciw moralności, mamy bardzo nieznaoczny procent takich, którzy zostają pod bezpośrednią opieką rodziców. Ale takich mamy stosunkowo mało. Przekonujemy się o tem z rocznych sprawozdań szkół średnich; prawie w każdej szkole średniej jest znacznie mniej niż 50% uczniów miejscowych, a więcej niż 50% zamiejscowych, mieszkających na tak zwanych „stancjach“, czyli, mówiąc wyraźnie, pozbawionych nie tylko rodzicielskiej, ale wogóle wszelkiej opieki. Między tymi bowiem, którzy utrzymują uczniów na „stancjach“, do bardzo rzadkich wyjątków należą ludzie, którzy pragną zastąpić i zastępują swoim wychowankom rodziców. Tacy też ludzie nie mają nigdy więcej jak dwu lub trzech uczniów na „stancji“, bo uczniowie nie chcą u nich mieszkać; natomiast u takich osób, które pozostawiają uczniom swobodę życia, tworzą się tak zwane „koszary“ studenckie. Tam bowiem garną się uczniowie chętnie, bo stamtąd mogą chodzić poza szkołę, a „pani“ w każdym razie napisze świadectwo słabości; tam mogą przychodzić do domu i wychodzić kiedy im się podoba, bo „pani“ wcale się tem nie interesuje, czy jej wychowanek przychodzi do domu o godzinie 9-tej wieczór, czy o 12-tej w nocy, czy też wcale w domu nie nocuje.

Otóż w takich właśnie „stancjach“ szukać należy głównej przyczyny złego, ale nie w „pobłażliwości“ lub „lekceważeniu“ ze strony profesorów, bo ci nie mogą w tym kierunku nic zdziałać. (C. d. n.)

— Teraz, lub nigdy — pomyślałem.

I nachyliłem się ku niej, by ukraść całusa, ale w czas się spostrzegła...

Zakryła rączką buzię i pierzchnęła, jak sarenka płocha.

Dogoniłem ją... Zacząłem prosić o całusa, którego ukraść nie zdołałem.

Byłem bardzo uparty. Odmowa nie zrażała mnie wcale. Ponawiałem prośby aż do uprzykrzenia...

Wreszcie znudzona, czy zniecierpliwiona rzekła:

„Dałabym wreszcie tego nieszczęsnego całusa, gdybym wiedziała, że już raz na zawsze uwolnię się od próśb tego rodzaju...“

„Pani! — zawołałem — przysięgam, że to raz ostatni, że już nigdy naprzykszać Ci się nie ośmielę!“

„Przysięgam“ powtórzyłem niebacznym.

W tej chwili odwróciła się do mnie. Oczka jej niebieskie gniewem płonęły...

Więc — rzekła — stanowczo odmawiam.

Po tych słowach odeszła gniewna... a ja zostałem w alei sam, osłupiały...

Oj, kobiety, kobiety!

Lwów, w czerwcu 1901.

Moje ongi a teraz.

Złote nadzieje. co pierwszy mróz zwarzy,
I dziewczę hoże — pierwsza miłość moja —
(O luba! — jeszcze jest pamiątka twoja!)
Kilka życzliwych i kochanych twarzy,
I marzeń krocie, — doświadczenia trochę,
Złudzeń tysiące — niezliczone roje,
Co nikną szybko, jak wzniesione prochy,
Oto jest przeszłość, to jest ongi moje!

Zwiędłe nadzieje, jak listki jesieni,
Przebrzmiała piosnka i grobowisk parę, —
Tu — ówdzie gałąź majowej zieleni,
Gasnąca gwiazdka na przestworzu szarem,
I tonów kilka dźwięcznych o miłości,
Co z młodzieńczego serca wypływają
I wnet w powietrzu marnieją — konają,
Oto rys wierny mej terażniejszości.

Lwów, w wrześniu 1887.

Hygiena mieszkań.

(Dokończenie).

Dalsze zastosowanie płyt do budowy lodowni, izolacji piwnic, suszarni i do szalowania drewnianych budynków i willi, do ochrony od marznięcia kotłów i rur parę przewodzących pomijam na razie, zaznaczając tylko, iż płyty według danych w patencie moim zastrzeżonych wyrabia jedynie tylko fabryka p. f. „Hygiena“ w Oskrześnicach pod Kołomyją po cenach umiarkowanych, kosztuje bowiem 1m² płyty grubości 5c/m kor. 2.40; zaś grubości 8c/m kor. 2.60 z dostawą na dworzec w Kołomyi. Płyty grubsze wyrabia się na żądanie tylko, a o dobroci ich w ogóle świadczy to, że w samym Lwowie od lat 5-ciu około 8 tysięcy m² użyto na ściany działowe w kamienicach a odbiorcy bardzo pochlebne zdania o produkcie tym wyrażają.

Do działu higieny zaliczyć także należy materace, w których sprężyny stanowi preparowana i odpowiednio na wałki ułożona słoma. Sprężyny te, na które otrzymałem patent austriacki, węgierski i niemiecki są ogromnie silne i trwałe i odpowiednio powiązane ze sobą; następnie zaś pokryte silnie tkaniną matami i wyszielone trawą morską lrb rosharem, stanowią zdrowotny, elastyczny materac i zastępują w zupełności sienniki wraz z podkładami stalowymi lub siatkami z żelaza. Są one przedewszystkiem — 1) higieniczne, gdyż między wałkami wewnątrz jest bardzo dużo powietrza, które nie będąc niczem tamowane, zmienia się bezustannie, skutkiem czego, spiący na materacu nie poci się wcale. 2) trwałe, słoma nie ścięra się wcale, nie posiada kurzu, ani śmiecia, nie potrzebuje być wymieniana ani przetrząsaną, a dotychczasowe doświadczenia wykazały, że po 5-ciu latach materac nie uległ żadnej zmianie, 3) lekkie, gdyż waga nie przenosi 28 kgl., łatwe są do transportu, 4) wygodne, gdyż są należycie podatne i stosownie do woli dadzą się twardsze lub miększe wytwarzać. Cena we fabryce „Hygiena“ wynosi za 1 materac kryty drelichem kor. 14 do 16, zależy to od gatunku drelichu, wyższość zaś nad materacami i siatkami żelaznymi jest ta, że ani sprężyny żadne (z czasem) nie wystają, ani też nie robi się wyłobienie jak to ma miejsce u starych siatek już wyniecionych.

Artykuły tu wspomniane zamawiać można w biurze technicznym wynalazcy inżyn. Mossoczego we Lwowie ul. Łyczakowska l. 22, który prowadząc przedsiębiorstwo osuszania mieszkań i wyniszczania grzybu uratował swym systemem wiele domów, dworów i pałaców przed rozburzeniem i uczynił takowe higienicznymi i mieszkalnymi na nowo. Dane tu przedłożone, oparte są na dziesięcioletnim doświadczeniu wypróbowane należycie i stosowane wielokrotnie ze skutkiem jak najlepszym, dowodem czego są liczne dziękczynne listy, jakie posiadam za roboty (od 10 lat wstecz począwszy) wykonane do tej pory.

K O R E S P O N D E N C Y E .

W sprawie dachówek cementowych.

(Dokończenie).

Drewniane zatem ramki (2.5 halerza) zastępują stalowe podkłady, których minimum 300 sztuk mieć potrzeba. Prócz drutowania dachówek zalecam także przy układaniu następujący proceder. Należy fugi dachówek smarować gęstym płynem z gliny rozrobionej, sierści bydlęcej i wody — dach taki jak uschnie, nigdy żadnej zamieci na strychu nie przepuści.

Praktykowany sposób użycia rozrobionego wapna w tym celu, uważam za nieracjonalny a to z powodów odmiennych własności fizykalnych wapna od gliny palonej lub cementu. Pęknięcia dachówek glinianych bowiem często tylko tej okoliczności przypisać należy.

Cieszyć się powinniśmy, że przemysł ten w kraju naszym tak się rozwija — niech każdy według środków swoich akcyę tę popiera, abyśmy w niedalekim czasie tak chaty włościan, jak i wszystkie budynki po miasteczkach pokryte zobaczyli materyałem ogniotrwałym.

W tym duchu też powzięła Rada nadzorcza krak. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w roku bieżącym uchwałę i zmodyfikowała pierwotną swoją uchwałę z roku 1904. — mocą której poleciła Dyrekcji kwotę miliona koron użyć na udzielenie nisko procentowych pożyczek za pośrednictwem Rad powiatowych i Rad miejskich na poparcie powstać mających przedsiębiorstw wyrabiających dachówkę i studzien po wsiach i miasteczkach — o tyle — że obecnie wolno Dyrekcji także wprost, jeżeli uzna za możliwe takim przedsiębiorcom udzielać indywidualnych pożyczek na wspomniany cel.

Dyrekcja krak. Towarz. wzaj. ubezpieczeń jednak wydała okólnik, że obecnie nie zastosuje się do tej modyfikacji a jako powód podaje, że wyczekać musi najpierw zgłoszeń Rad powiatowych i Rad miejskich, by takowe w pierwszym miejscu uwzględnić.

Powód ten słuszny, gdyby nie okoliczność, że faktycznie niektóre Rady powiatowe z powodu przeciążenia nie mogą korzystać z takiej pożyczki — a co jest znów uzasadnionem — nie chcą brać ryzyka poręki za jednostki — będąc tego zdania, że przemysłowiec dość ma instytucyj do czerpania kredytu. Zresztą i kłopot z administracją takiego funduszu co bez korzyści żadnej wpływa na odmowną uchwałę Rady w tej sprawie. Rady miejskie są pod tym względem ruchliwsze, a tłumaczy się to tem, że w gronie tychże zasiada więcej przemysłowców, interesowanych tą akcyą.

Modyfikację uchwały Rady nadzorczej krakowsk. Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń uważam za iluzoryczną, jeżeli Dyrekcja nadal będzie wprost zgłaszającym się

przemysłowcom indywidualnego kredytu na wspomniany cel przeznaczony, odmawiać.

Krzywdzi się bowiem tych ludzi dobrej woli, którzy by się tą akcyą zająć chcieli i pozbawia się ich możności korzystania z taniego kredytu a dla czego?; bo Rada powiatowa albo nie może już zaciągnąć pożyczki bez uchwały Sejmu, lub też, bo nie chce brać na siebie ryzyka poręki całego powiatu dla kilku jednostek.

Może w międzyczasie to jest od chwili otrzymania okólnika Dyrekcji do Rad powiatowych odmawiającego indywidualnych pożyczek już zaszła jaka zmiana, a ja o niej nie wiem, w każdym razie uważałem za stosowne podzielić się z szanownymi interesowanymi temi spostrzeżeniami. Życzeniem bowiem Rady nadzorczej bezwarunkowo było ułatwić a nie utrudniać wspomnianą akcyę.

Dyonizy Pogłódowski.

Wiadomości bieżące.

Od wydawnictwa. Na podstawie układu zawartego z księgarnią p. Juliusza Haisiga rynek l. 39. administracja „Gazety Samborskiej“ przechodzi z dniem 1. września b. r. w zarząd powyższej księgarni, pod której adresem tak należytości prenumeracyjne, jakoteż i inseratowe a wreszcie i reklamacje nadsyłać upraszamy. —

Przyjmowanie prenumerat, inseratów i ogłoszeń wchodzi zatem od 1. b. m. w zakres czynności administracji, oddanej w zarząd księgarni p. Haisiga. — Inseraty i ogłoszenia przyjmować będzie jak i dotychczas także i Redakcja „Gazety Samborskiej“ w domu pod l. 1. na Blichu w Samborze. —

Miarowania i przeniesienia. W stan spoczynku przeniesiony na własną prośbę komendant tut. uzupełniającego okręgu, podpułkownik Antoni Daubek. Komenda tego urzędu poruczoną została podpułkownikowi 40 p. p. Władysławowi Suberlemu. Sekretarz sąd. w Złoczowie Władysław Dębski zamianowany radcą kraj. w Samborze.

Jarmark na konie w Jarosławiu rozpocznie się w dniu 5 września i trwać będzie cały tydzień tj. do 16. przyszłego miesiąca.

Z dniem 1. września b. r. otwartą zostanie przy tutejszej szkole wydziałowej żeńskiej IV klasa. Wpisy učenje odbywać się będą w dniach 29., 30. i 31. sierpnia. — Bliższych wiadomości udziela dyrekcja przy wpisach.

Doktoraty agronomii. Cesarz nadał akademii ziemiańskiej we Wiedniu z okazji jej przemiany na 4-letnią, prawo promowania „doktorów akademii ziemiańskiej“ według osobnych przepisów.

Licytacja dóbr. W tutejszym sądzie obwodowym odbędzie się dnia 28 września licytacja dóbr Turka. Cena szacunkowa wynosi 203.398 kor. 87 hal.

Towarzystwo Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie przeniosło swą wystawę dzieł sztuki do nowego lokalu w gmachu Muzeum przemysłowego, uzyskanego od gminy miasta Lwowa.

Towarzystwo to urządza niustającą wystawę dzieł sztuki i podaje same doborowe prace artystów naszych w peryodycznych wystawach głośniejszych mistrzów sztuki rodzimej.

Wobec poparcia tak wydatnego ze strony gminy miasta Lwowa i ogólnego zajęcia się najnowszym kierunkiem rodzimym w sztuce, żyjemy nadzieję, że Towarzystwo nie tylko ułatwi stosunek między artystami a publicznością, lecz stanie się krzewicielką i ogniskiem sztuki rodzimej.

W roku bieżącym zakupiło Towarzystwo większą ilość dzieł oryginalnych przeznaczając je do rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa.

Członkowie Towarzystwa mają prawo wolnego wstępu dla siebie i swojej rodziny na niustającą wystawę dzieł sztuki i otrzymują bezpłatnie za każdy bilet roczny po jednym egzemplarzu premium, wydanego przez Towarzystwo. W roku bieżącym otrzymują nowo wstępujący członkowie oprócz premium za rok bieżący także premium zeszlatoroczne, reprodukcję kolorową obrazu Matejki „Śmierć Przemysława“.

Towarzystwo ułatwia zakupno dzieł sztuki i przyjmuje spłatę ceny kupna na raty tylko od członków.

W Samborze mianowano korespondentem Towarzystwa p. Józefa Hornunga, budowniczego mijskiego który udziela wszelkich wyjaśnień w sprawie Towarzystwa, przyjmuje wpisy na członków i zajmie się dostarczeniem premium za rok bieżący.

Przeniesienia. Krajowa dyrekcja skarbu we Lwowie przeniosła sekretarza skarbowego Jakóba Wachałę z Jarosławia do Sambora.

Na ćwiczenia w pułku przybyły do Sambora w dniu 20. b. m. dwa bataliony 33. pieszego pułku obrony krajowej ze Stryja, cały zaś pułk razem z batalionem samborskim wyruszył stąd w dniu 24. b. m. pod dowództwem pułkownika Wawry na manewry do Przemysła i Jarosławia.

Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze odbędzie się w dniu 31. b. m. (we czwartek) o godz. 11. przed południem w sali Rady powiatowej w Samborze. Na porządku dziennym posiedzenia będzie powzięcie dalszych uchwał w sprawie założenia centralnych stacyi chowu drobiu i królików. Prezydium Oddziału zaprasza na powyższe posiedzenie P. T. Członków Rady punktualnie na godz. 11. przedpołudniem.

Wydział „Bursy Polskiej“ w Samborze na posiedzeniu odbytem w dniu 21. bm. uchwalił przyjąć na

rok szkolny bieżący 46 kandydatów, którzy na przyjęcie do tego zakładu najbardziej zasługiwali.

Zaćmienie słońca. We środę, dnia 30. bm. popołudniu przypada zaćmienie słońca, które u nas będzie tylko częściowe. W chwili największego zaćmienia zakrytą będzie większa połowa słońca, przez co światło jego nieco osłabnie.

Bezprocentowe pożyczki. Kółka rolnicze chcące uzyskać bezprocentowe pożyczki z funduszu uchwalonego przez Sejm krajowy, wnieść mają podania najpóźniej do 10. września br. na ręce Zarządu głównego Kółek rolniczych we Lwowie, który w razie potrzeby nadeszłe Zarządom Kółek odnośne pouczenie.

Słodkie, ale kosztowne. Odzyskanie Wawelu połączone było z ogromnymi kosztami. Koszta te wynoszą 2 miliony 600.000 koron, z czego kasa oszczędności miasta Krakowa wypłaciła 800.000 koron a na resztę t. j. jeden milion 800.000 kor. złożyły się dodatki krajowe.

Dobra Mokrzeszów w pow. tarnobrzskim nabył hr. Zdzisław Tarnowski od Frenkla i Spółki za 6 milionów koron.

Telegraficzne przepowiednie pogody. Według rozporządzenia ministeryalnego, dostarczać mają wszystkie państwowe szkoły koszykarskie (w Galicji, c. k. fachowa szkoła koszykarska w Rudniku) przyborów do sygnalizowania optycznego meteorologicznych przepowiedni po bardzo niskich cenach. I tak: walec, kulę i stożek, wycelone z wikliny, dostatecznie wielkie, by je można z odległości, kilku kilometrów rozróżnić, kosztują czarne 22 koron, białe, 26 koron, czerwone, 28 koron. Za pomocą kombinacji tych trzech przedmiotów, wystawionych na wysokich rusztowaniach lub drągach, można sygnalizować wszelkie przepowiednie, co ma tę dobrą stronę, że wszyscy okoliczni mieszkańcy dowiadują się o przypuszczalnym stanie pogody w bardzo prędki sposób — tem samem odpada koszt opłacania specjalnego posłańca, jak i trud odcyfrowania depeszy. Znajomość się z tym sygnałem jest bardzo łatwa, a Komitet Towarzystwa, jakoteż i Rada Oddziału samborskiego chętnie służy wszelkimi w tym względzie objaśnieniami.

Czeski „Živnostenski bank“ zakłada w przyszłym miesiącu filię swą w Krakowie.

Pośrednictwo w zakupie otręb. Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych pośredniczy w zamawianiu otręb pszennych i żytnich, omiecicy, mąki pszennej pastewnej Nr. 8., mąki żytniej Nr. 3. w ładunkach całowagonowych na 10.000 Klg. czyli 100 ctn. Obecna cena za 100 Klg. wynosi: otręb pszennych 8 kor., żytnich 9 kor., mąki pszennej Nr. 8. 12 kor. 50 h., mąki żytniej Nr. 3. 12 kor. 50 h. loco Lwów.

W sprawie węgla z Jaworzna. W ostatnich czasach otrzymał Zarząd główny Kółek rolniczych z kilku Kółek zamówienia na węgiel z Jaworzna. Dostawa tego węgla dla zachodniej części kraju jest bardzo utrudniona. Wprost z kopalni nie można zakupić; gdyż gwarectwo Jaworzniańskie sprzedaż oddało zastępcom. Zastępców tych na Galicyę zachodnią jest kilkunastu, tak że z każdym z osobna trzeba pertraktować. Między nimi są i tacy, którzy w swem ręku chcą utrzymać wyłączność sprzedaży i dlatego usępstw żadnych w cenach nie chcą robić. Na Galicyę wschodnią jest tylko jedno zastępstwo i dla tych stron łatwiej można dostarczyć węgiel z Jaworzna. — Filia samborska tego zastępstwa na wschodnią Galicyę (we Lwowie) zamawiać będzie wagonami węgla Jaworzniański dla kilku odbiorców razem, przychem zauważa się, że sprowadzenie takie wypadnie dla spółki bardzo korzystnie, gdyż sprowadzając tylko połowę wagonu opłacić się musi przewoźne tak wysokie, jakby się sprowadzało cały wagon.

Jubileusz 30-letniej artystycznej i kompozytorskiej swej działalności obchodzi w bieżącym roku zaszczytnie znany naszej publiczności b. dyrektor tut. Towarzystwa muzycznego p. Adam Wroński, autor popularnych utworów muzycznych na skrzypce i fortepian i wydawca zbioru „Pieśni polskich“. Urodzony w r. 1850 w Krakowie, wstąpił w r. 1865. do muzyki wojskowej pułku 73. ks. Wirtenberskiego. Studya muzyczne odbywał w konserwatorium wiedeńskim. Następnie objął urząd dyrektora muzyki teatru krakowskiego, a przez lat 11. pełnił obowiązki dyrektora w Towarzystwie muzycznym im. Moniuszki. Jubilata widzieliśmy później przez kilka lat na zaszczytnej posadzie dyrektora orkiestry teatralnej we Lwowie, z której jednakże zrezygnował, i przyjmując urząd dyrektora tutejszego Towarzystwa muzycznego, również przez lat kilka z całym poświęceniem się, pracował dla jego dobra i utrzymania jego żywotności. Brak należytego poparcia ze strony naszej publiczności zmusił jubilata do przeniesienia się do Stryja, gdzie poruczone mu również dyrekcję Towarzystwa muzycznego. Od r. 1879 jest p. Wroński kierownikiem muzyki zdrojowej w Krynicu, dokąd corocznie na sezon kąpielowy wyjeżdża. Wśród licznych utworów jubilata wyróżniają się teksty muzyczne „Błędne ogniki“, „Król dziadów“, „Wygnańcy“ i wiele innych.

Oddział podatkowy tut. c. k. Starostwa przeniesiony zostanie w dniu 5 września b. r. z budynku Starostwa do kamienicy p. Arona Ladena w rynku.

Pozary. W dniu 12 b. m. zgorzały w Babinie 2 chaty włościańskie z budynkami gospodarskimi, wartości 4000 koron. Ubezpieczone były tylko chaty na kwotę 2200 koron. Tegoż samego dnia spłonął dom w Dąbrówce Dmytra Fabiana ubezpieczony na kwotę 400 koron. W dniu 5 b. m. zgorzały chaty trzech gospodarzy w Biskowicach. Szkoda tylko w części ubezpieczona wynosi 2500 koron. W dniu 18 b. m. zgorzała w Czukwi 1 zagroda włościańska. Szkoda była

tylko w części ubezpieczona. Wobec tak częstych wypadków pogorzeli w naszym powiecie, obowiązkiem naszym jest przypominać ciągle naszym władzom autonomicznym, że sprawa zakładania fabryk dachówek czy to wypalanych, czy też tylko cementowych jest bardziej piekącą i doniosłą od wielu innych projektowanych inwestycji i to tem więcej, ile że według najnowszych zarządzeń towarzystw ubezpieczeniowych ubezpieczane być mogą tylko budynki ogniotrwałym materiałem pokryte.

Szybkość jaskółek i gołębi. W Antwerpii pochwycił pewien obywatel jaskółkę, która pod dachem jego domu miała gniazdo. Na skrzydłach tej jaskółki namalowano znak i puszczono ją w Compiègne we Francji razem z 250 gołębiami kosztownymi, w następnym dniu o godz. 7. minut 15. rano. Gołębie nie mogły zaraz znaleźć kierunku do Compiègne do Antwerpii, natomiast jaskółka jak piorun w kierunku tego miasta poleciała i o godzinie 8. minut 23. była już w swoim gnieździe. W jednej godzinie i 7. minutach przebyła drogę 235. kilometrów, to znaczy 3507 metrów w jednej minucie i 584 metrów w jednej sekundzie. Pierwszy gołąb przyleciał z Compiègne do Antwerpii o godz. 11. minut 30, czyli w jednej minucie odbył drogę 922 metrów.

Mięso z królików. Na ostatnim posiedzeniu komisji drożyzniowej, prezydent Michalski poruszył sprawę rozpowszechnienia końskiego i króliczego mięsa we Lwowie, co w obec teraźniejszej drożyzny mięsa obudzić powinno i u nas żywsze zajęcie się sprawą wprowadzenia do handlu mięsa króliczego, bo na mięso końskie nie wielu znajdzie się prawdopodobnie — amatorów —

Adwokat tutejszy Dr. Leon Schaufel zwinął w Samborze kancelaryę swoją i przeniósł się na stały pobyt do Rzeszowa.

Splószone konie. W dniu 1 bm. pozostawił służący tut. gospodarza Jędrzeja Cykowskiego z Zamiejskiej obok sklepu Friedmanowej w rynku konie z wozem, bez dozoru. Konie przelekły się czegoś, splószyły się i pędząc z błyskawiczną niemal szybkością przez rynek obaliły na ziemię idącego wolnym krokiem bednarza Antoniego Błażka, i pokaleczyły go w głowę i ramię. Dowiadujemy się, że Błażkowi nie zagraża już obecnie żadne niebezpieczeństwo, bo widziano go wczoraj jak z obandażowaną głową szedł już o własnych siłach do lekarza po „visum repertum“.

Konopie, rosną dziko w Persyi i Indyach wschodnich. W krajach tych dochodzą one olbrzymich rozmiarów i wydają żywicę momiodurus, z której mieszkańcy Wschodu wyrabiają niezmiernie silny narkotyk, zwany haszyszem. Starożytni ludy wiedzieli już o tej szczególnej własności konopi i z odwaru ich liści przygotowywały napój nepenthe, służący za środek rozweselający umysł i pobudzający do zmysłowych uciech. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, roślina ta dostała się do Europy z Persyi lub Chin, chociaż według innych źródeł, mieli ją przynieść Scytowie podczas swej wędrówki, na 1500 lat przed Narodzeniem Chrystusa a w tym wypadku, pochodziłyby konopie ze stepów Kirgiskich, ponad Irtysem, gdzie rosną również dziko.

(Głos rolniczy).

Niebezpieczeństwo piorunu w lesie. Ogólne mniemanie, jakoby schronienie w lesie podczas burzy było bardzo niebezpiecznym, nie jest zgodne z prawdą, gdyż badania meteorologicznego instytutu w Berlinie czego innego dowodzą. Stwierdzono tylko rzadkie wypadki, w których pioruny uderzały w lasy, co dowodzi, że lasy mogą służyć jako schronienie przed burzą. Chodzi jednakże o jednakową wysokość drzew. Tylko tam, gdzie jedno drzewo znacznie przewyższa drugie, lub gdzie drzewa w wielkich od siebie stoją odstępach, jest prawdopodobieństwo uderzenia piorunu większe. Niebezpieczeństwo zaś jest stanąć w lesie pod drzewem, stojącym zupełnie oddzielnie od drugich.

Ofiary pijaństwa w Prusach. W r. 1902. przyjęto do szpitali w Prusach 13.337 osób, a mianowicie 12.576 mężczyzn, a 801 kobiet. Nadto leczono w zakładach dla wariatów w r. 1902. 148 mężczyzn a 111 kobiet, czyli razem 1529 osób na szaleństwo pijańskie. Tak więc liczba osób, które leczyły się w szpitalach na choroby spowodowane alkoholem wynosi do 20.000.

Iwonicz. W całej Galicyi — jak wiadomo — nie było dotąd instytucji, gdzieby dano opiekę nieuleczalnie chorym i matółkom — instytucji, która jest piekącą potrzebą. W ilu to rodzinach znajdujemy takich nieszczęśliwych, którzy są i swoim i gminie ciężarem, których każdy popycha, naigrawa i jeszcze bardziej robi im nieznośnym już i tak nieznośne życie. A przecież to stworzenia Boskie, nad którymi się tylko litować potrzeba, nad którymi płakaćby można. Czyż nie byłoby najwłaściwsem umieścić takie istoty gdzieś w szpitalu tylko dla nich wyłącznie urządzonym? Przecież tam znajdują dozór właściwy, znajdują serca litościwa dla nich przejęte, znajdują wszelkie możliwe wygody, gdzie ewentualnie nauczą się jakiego rzemiosła, która to praca pozwoli im zapomnieć choćby na chwilę swe uposledzenie i swoje nieszczęście. Są wprawdzie zakłady takie innonarodowe, ale umieszczenie takich chorych tam dużo kosztuje, nikt się do nich ich rodzinnym językiem nie odezwie i jeśli im w domu źle było — to tu jeszcze gorzej, bo temu nieuleczalnie choremu lub matółkowi dadzą tu możliwie najgorszą opiekę i na każdym kroku dadzą mu odczuć, że on tu nie należy. Dla naszych polskich matółków i nieuleczalnych potrzebą było polskiego szpitala. Uznając potrzebę takiego szpitala, zawiązał się przed kilkoma laty w Iwoniczu komitet — na którego czele stanęli: Jan hr. Potocki, poseł do

Rady państwa, jako prezes, Karol Filipowicz, dyrektor szkoły, jako sekretarz i ks. A. Podgórski, miejscowy proboszcz, jako kasjer, w celu wybudowania takiego schroniska dla ubogich nieuleczalnie chorych i matółków. Komitet ten zasilił datkami pobożnymi z całej Galicyi i większą ofiarą Wydziału krajowego rozpoczął budowę, którą ukończył obecnie i szpital otworzył do użytku tych nieszczęśliwych istot. Szpital urządzony tymczasowo na 40 łóżek z uwzględnieniem wszelkich stosunków sanitarnych, desinfektorem i td. i td. Długu na budowlę mamy jeszcze sporo, bo kilkanaście tysięcy koron, a potrzeba jeszcze koniecznie murowanego parkanu, potrzeba urządzenia wewnętrznego do kuchni i pralni, potrzeba bielizny i wiele innych rzeczy, a co najważniejsze — potrzeba grosza na utrzymanie chorych. Dlatego na tej drodze zwracamy się do ofiarności publicznej: Potomkowie tego narodu, który od wieków słynął z ofiarności na cele religijne i dobroczynne wszelkiego rodzaju — nie poskąpią nam z pewnością swej pomocy na cel tak wzniosły, jakim jest zaopiekowanie się istotami tak wielce nieszczęśliwymi — jakimi bez wątpienia są nieuleczalnie chorzy i matółki. Każdy najdrobniejszy datek z wdzięcznością przyjętym będzie i przyczyni się do wykończenia naszego szpitala, a Bóg dobrotliwy i najmiłosierniejszy policzy Wam go przy obrachunku ostatecznym na sądzie. — *Datki nadsyłać prosimy do kasjera księdza proboszcza A. Podgórskiego w Iwoniczu.*

Komitet szpitala dla nieuleczalnie chorych i matółków pod wezwaniem św. Elżbiety w Iwoniczu.

L. IX. 770
37

Ogłoszenie.

Chcąc hodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni Skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, c. k. Ministerstwo obrony krajowej postanowiło zakupić w jesieni 1905. remonty, a to wyłącznie dla c. k. obrony krajowej na jarmarkach, które odbędą się w Galicyi według następującego programu:

Komisya zakupna remont	Jarmarki na remonty odbędą się			U w a g a				
	w	dnia	miasta					
C. k. pułku obrony krajowej Nr. 2	Rzeszowie	15	W i e s z a	Komisya zakupna remont dywizyi konnych strzelców tyrolskich zakupi także około 20 remontów w wysokości 154—169. cm. dla szwadronu konnych strzelców dalnatorskich w cenie przeciętnej 560 K. W ogóle ma być zakupionych 800 remont w cenie przeciętnej 650 K.				
	Mielcu	20						
	Tarnobrzegu	23						
	Tarnowie	26						
	3	Samorze			16			
	Haliczu	19						
4	Nowym Sączu	18	W i e s z a	Komisya zakupna remont dywizyi konnych strzelców tyrolskich zakupi także około 20 remontów w wysokości 154—169. cm. dla szwadronu konnych strzelców dalnatorskich w cenie przeciętnej 560 K. W ogóle ma być zakupionych 800 remont w cenie przeciętnej 650 K.				
	Krakowie	19						
5	Białej	20			W i e s z a	Komisya zakupna remont dywizyi konnych strzelców tyrolskich zakupi także około 20 remontów w wysokości 154—169. cm. dla szwadronu konnych strzelców dalnatorskich w cenie przeciętnej 560 K. W ogóle ma być zakupionych 800 remont w cenie przeciętnej 650 K.		
	Gródku	14						
6	Stryju	16					W i e s z a	Komisya zakupna remont dywizyi konnych strzelców tyrolskich zakupi także około 20 remontów w wysokości 154—169. cm. dla szwadronu konnych strzelców dalnatorskich w cenie przeciętnej 560 K. W ogóle ma być zakupionych 800 remont w cenie przeciętnej 650 K.
	Bucniowie	14						
C. k. Dywizji strzelców konnych tyrols.	Tarnowie	14	W i e s z a	Komisya zakupna remont dywizyi konnych strzelców tyrolskich zakupi także około 20 remontów w wysokości 154—169. cm. dla szwadronu konnych strzelców dalnatorskich w cenie przeciętnej 560 K. W ogóle ma być zakupionych 800 remont w cenie przeciętnej 650 K.				
	Krakowie	18						

Zwraca się przytem uwagę, że wojskowa komisya zakupna remont na powyższych jarmarkach zakupywać będzie tylko konie w wieku od skończonych 4 - 7 lat, miary 158—166 cm., a to za cenę przeciętną 650 K. Nadto za konie, które komisya uzna za doskonałe (vorzüglich) otrzyma hodowca jeszcze premię w kwocie 20 K.

C. k. Namiestnictwo

We Lwowie, dnia 9. sierpnia 1905.

WSZECH NAUK LEKARSKICH 3—3
Dr. Włodzimierz Ortyński
były dyrektor szpitala, emer. lekarz powiatowy, powrócił do Sambora i ordynuje codziennie od 8 rano do 7 wiecz.

Słynne z dobroci rękawiczki Diana i Derby
ORAZ
najnowsze KRAWATKI
na sezon letni
polecana najtaniej handel
Antoniego Milewskiego w Samborze.

Szczawa
Krondorfska
uznana za
najlepszą i naturalną.
Do nabycia w składach wód mineralnych i aptekach.

L. 4.028⁰⁵

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia **prawa propinacyi i prawa poboru opłat gminnych** od piwa i napojów spirytusowych w mieście **Samborze**, na czas od **1-go stycznia 1906 do 31-go grudnia 1910 r.** rozpisuje gmina miasta Sambora **publiczną licytacyę** na podstawie warunków, które przejrzeć i odpisać można w magistraturze Magistratu w godzinach urzędowych.

Cenę wywołania ustanawia się na **108.600 Kor. rocznie** za prawo propinacyi i prawo poboru opłat łącznie, a **wadium na 10.860 Kor.**

Oferty pisemne należyce otempłowane, które powinny opiewać łącznie na oba wydzierżawić się mające prawa i na całe pięcioletnie, zawierać wysokość ofiarowanego rocznego czynszu *liczbami i słowami* wyrażonego, a nadto wyraźne oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne są mu znane i że się im bez wszelkiego zastrzeżenia poddaje, wnosić należy **najpóźniej do dnia 12-go września 1905. do godziny 11 przed południem** na ręce Burmistrza.

O godzinie 11-tej dnia 12-go września 1905 r. rozpocznie się w sali radnej w ratuszu samborskim **publiczna ustna licytacja**, po ukończeniu której nastąpi otwarcie pisemnych ofert.

Oferent powinien dołączyć do swej pisemnej oferty, lub przy ustnej licytacji złożyć na ręce przewodniczącego komisji licytacyjnej wadium, lub potwierdzenie kasy miasta Sambora, że wadium tam złożone zostało.

Po godzinie 11-tej dnia 12-go września b. r. nie będą więcej przyjęte pisemne, a po zamknięciu ustnej licytacji żadne inne oferty.

Oferty raz wniesione nie mogą być cofnięte i obowiązują oferentów już od chwili ich wniesienia, gminę zaś miasta Sambora dopiero od zawiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty przez Radę miasta Sambora.

Dla informacji reflektantów podaje się, że okręg propinacyjny miasta Sambora liczy około 18.300 mieszkańców, że garnizon składa się z 2 batalionów piechoty i 3 szwadronów konnicy obrony kraj., że dalej w najbliższym czasie projektowane są budowy nowych gmachów dla c. k. Sądu obwodowego i powiatowego, dla c. k. Dyrekcji Okręgu skarbowego i c. k. głównego Urzędu podatkowego, tudzież nowych koszar i magazynów wojskowych.

Sambor dnia 1. sierpnia 1905.

Magistrat.

2—3 Dr. Steuermann.

Przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty subwencyonowana
NAJSTARSZA W GALICJI
Szkoła Handlowa
dwuklasowa z klasą przygotowawczą
fundacyi **OZYASZA GOTTHELFA**
W SAMBORZE,

rozpoczyna 5-go września b. r. 15 rok szkolny.

Wpisy odbędą się 3. i 4. września b. r. — Egzamin wstępny 4. września b. r. — Taksa wpisowa K. 10, opłata szkolna na kursie przygotowawczym K. 60, na pierwszym roku K. 80, na drugim roku K. 100.

Programy gratis i opłatnie.

Ustne i pisemne zgłoszenia przyjmuje i udziela wyjaśnień
Dyrekcya
Juliusz Eisler.

2—3

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę
krajowego węgla kamiennego
z kopalni: Gwarectwa Jaworznickiego
i J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie
złożona w dniu 1. lipca 1905 w Samborze Blich l. 1.

pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom: samborskiemu i starsamborskiemu **WĘGLI kamiennych** w ładunkach (na razie tylko) wagonowych opłacone do stacji kolei w Samborze po następujących cenach **za wagon** (o 10.000 Klgr.) z refakcyą.

I. Węgla grube z Jaworzna 178 K. — ze Sierszy 172 K. — h. II. „ kostkowe I. „ 173 „ — „ 172 „ — „ III. „ „ II. „ 165 „ — „ 164 „ — „ IV. „ orzechowe I. „ 152 „ — „ 151 „ — „ V. „ „ II. 140 K. z Tęczynka VI. Węgla miałowe 110 K.

Cena powyższych gatunków węgla z Jaworzna dla odbiorców z magazynu kolejowego w **Starym Samborze** wyższą będzie na wagonie o 6 K., a węgla ze Sierszy o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kolejowym **Dublany Kranzberg** cena każdego wagonu niższą będzie od samborskiej o 2 K. dla węgla z Jaworzna a o 3 K. 60 h. dla węgla ze Sierszy, wreszcie dla stacji **Nadyby Wojutycze** cena dla węgla z Jaworzna i Sierszy niższa na wagonie od ceny w Samborze o 1 Kor.

Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii **Stanisław Stefanowski.**

Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serie i numera) nabyć na dogodnie spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i oplatnie. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

SCHÜTZ I CHAJES
Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW:

Ważny od 1. maja 1905.

Do Sambora pociągi przychodzą		Do Sambora pociągi odchodzą	
podług czasu śred. europejskiego		podług czasu śred. europejskiego	
w kierunku:		w kierunku:	
z Chyrowa:	5:50 rano	do Chyrowa:	7:08 rano
"	11:17 przed poł.	"	11:37 przed poł.
"	6:38 wieczorem	"	4:18 po poł.
"	9:20 wieczór	"	6:59 wieczorem
"	3:07 w nocy	"	1:10 w nocy
z Drohobycza:	6:58 rano	do Drohobycza:	11:32 przed poł.
"	11:22 przed poł.	"	6:53 wieczorem
"	6:45 wieczorem	"	3:11 w nocy
ze Lwowa:	11:12 przed poł.	do Lwowa:	6:00 rano
"	6:35 wieczorem	"	11:40 przed poł.
ze Strzyłek:	1:05 w nocy	"	7:01 wieczorem
"	10:25 przed poł.	do Strzyłek:	7:18 rano
"	6:20 wieczorem	"	11:55 w poł.

Różnica między zegarem kolejowym a miejscim jest 35 minut.

W każdym mieszkaniu najsilniejszą wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą

„GLAZURYNY”

od lat 10-ciu wypróbowanego

i niezawodnego środka.

PATENTOWANE NIEPALNE

„PLYTY SŁOMIANE”

z fabryki „HYGIENA”

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebywano już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze
Blich I. 1 Wyspa.

GŁUPSTWO

popelnia kto wydaje na kosmetyki lub kremy, gdyż można mieć czystą ołsniewającą i świeżą cerę używając regularnie

mydło „Alma”.

Cena za sztukę 90 hal.

Wyłączna sprzedarz dla Sambora, Drohobycza, Sanoka, Jasła, Turki i Starego Sambora w handlu Altera Liebermana w Samborze.

SKŁAD FARB, POKOSTÓW I MATERIAŁÓW
poleca firma

Bolesława Pawulskiego w Samborze
ulica Kopernika (rynek)

CEMENT, GIPS, PAPY, TER, KARBOLINEUM, (ochrona od wilgoci i grzybów), asbestowe PŁYTY do maszyn, TŁUSZCZE (Consistentenfett), OLIWY maszynowe, OLIWY rzepakowe, PIROLINA do świecenia, ŁÓJ i t. p.
PO CENACH FABRYCZNYCH. 1—5

ZABAWA TOWARZYSKA po cenie 1 kor. 20 gr.
wraz z przesyłką pocztową jest do nabycia w drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.

DLA OSŁABIONYCH po kąpielach

poleca handel

Jakóba KOBIERZYŃSKIEGO
w Samborze (rynek)

Maltzym

bardzo smaczny i przyjemny napój stołowy z ekstraktu słodowego a znakomity środek **wzmacniający**.

Do użycia sam lub z piwem.

Fłaszka oryginalna tylko 70 halerzy.

Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO

w Siekierzycach o. p. Kranzberg

poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu.

Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej w Siekierzycach i Administracja Gazety Samborskiej.

Sterna suchej koniczyny o 10 sążniach kub. jest do nabycia u JULIANA SIATKOWSKIEGO, organisty w Wojutykach, poczta Nadyby-Wojutyce. — Uгода w drodze pisemnej lub na miejscu w Wojutykach.

BAZAR LWOWSKI

Alfreda Skowrońskiego

w Samborze, ulica Kopernika.

Poleca na sezon **LETNI** wielki wybór **CZAPEK** i przyborów uniformowych dla P. T. urzędników, straży skarbowej, woźnych, wojskowych i pp. studentów.

MYDŁA, PERFUMY krajowe i zagraniczne. Zamówienia z prowincyi uskutecznią się natychmiast. Prosząc o łaskawe poparcie ogółu kreślimy się

z wysokim poważaniem
ALFRED SKOWROŃSKI.

Krajowe zastępstwo sprzedaży SOLI dla BYDŁA w Samborze

powierzyło z dniem 1-go sierpnia 1905. roku detaliczną sprzedaż tej soli dzierżawcy Spółki handlowej w Samborze (rynek I. 11.)

p. Janowi Skowrońskiemu, który obowiązany jest ten artykuł utrzymywać zawsze na składzie w odpowiedniej ilości. 50 kilgr. worek SOLI dla BYDŁA razem z workiem kosztuje 4 korony 90 hal., bez worka 4 korony 50 hal., jednakże za worek należy uiścić kaucyę w kwocie 40 hal. — W mniejszych ilościach sprzedawaną będzie SOL bez opakowania w cenie po 9 halerzy za jeden kilogram.

Każdy gospodarz chcąc mieć zdrowy, silny i ładny, żywy inwentarz, bez podawania mu od czasu do czasu a szczególnie w miesiącach jesiennych i zimowych soli — do rezultatu tego nigdy nie dojdzie.

Zarząd sprzedarzy nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realność pod I. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności pod I. 1 na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (sól nawozową) kainitu w cenie po 2 kor. 70 hal za 100 kilgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonowych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

Pracownia siodlarsko-lakiernicza

MIECZYŚŁAWA POLACZKA

3—4 w Samborze, rynek linia A—B

przyjmie 2 chłopców do praktyki.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Pierwszy zakład artystyczno fotograficzny

„MARYLA”

Sambor ul. Lwowska 106.

Poleca: Portrety kredkowe, tuszowe, akwarelowe, pastelowe i olejne.

Powiększenia od 3 zł. 50 ct. wyżej.

Reliefy. Fotografie na transparenty.

Fotografie na papierze zwykłym, matowym, platynowym, pigmentowym i bromosrebrnym, dalej na jedwabiu, aksamicie, drzewie i t. d. — Przyjmuje wszelkie roboty dla P. T. Pp. Amatorów.

Na żądanie wyjeżdżam na prowincyę.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

JAN SKOWROŃSKI

dzierżawca SPÓŁKI HANDLOWEJ w Samborze

poleca swój bogato zaopatrzonej skład:

towarów korzennych, w in, delikatesów.

Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika, koniaków francuskich i węgierskich.

WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.

MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztelańskie.

Główny skład HERBAT i KAW.

Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne, MĄKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.

Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St. Gurgula w Jarosławiu.

MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.

POKOST, terpentyna, OLIWA do maszyn, francuska MASA do zapuszczania podłóg i najnowszy LAKIER do podłóg bezwonny, który w przeciągu 5 minut wysycha.

MYDŁO, KROCHMAL ryżowy, pszeniczny, Bażanta i Hoffmanna.

FARBKA proszkowa i w kostkach.

Pokoje do śniadań.

PIERWSZORZĘDNY

przez wys. c. k. Namiestnictwo koncesjonowany

Zakład POGRZEBOWY

Bronisł. Bukietyńskiego i Ski w Samborze

urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych tak w miejscu jak i w okolicy, z największą sumiennością i punktualnością.

Na składzie utrzymuje: TRUMNY metalowe, imitowane i drewniane, KRZYŻE, WIENCE i wszelkie przybory pogrzebowe. Usługa w każdej porze dnia i nocy, 3 karawany nowe i oszlcone.

Dla wygody Szan. P. T. Publiczności przyjmuje również wykonanie GROBÓW murowanych i ustawianie NAGROBKÓW.

Biuro pracy i ogłoszeń „Gwiazda” w Samborze

ma do umieszczenia zaraz służbę dworską, domową i mamki. — Dostarcza również robotników rolnych i fabrycznych. Wszelkie zamówienia wykonuje jak najszybciej. Ma także do sprzedania zaraz parcele i placzki budowlane, jakoteż różne realności. 20-39

KUPUJCIE! KAWĘ zdrowotną Wolnego.

KAWA ZDROWOTNA wyrabiana jest z fig, żyta jarego i żołędzi a ŻYTNIĄ z żyta jarego.

Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY WE LWOWIE i polecane dla dzieci, słabowitych w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych

Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie truciznę „Kofeiny”, a zatem jest dla zdrowia wielce szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona kawa „Kneipowska” sprowadzana jest od naszych największych wrogów Prusaków a cykorya Franka również z zagranicy, —

— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ” i „KAWĘ ŻYTNIĄ” WOLNEGO.

Tę „ZDROWOTNĄ” jako doskonalszą polecam tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ” przede wszystkim dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić mogą przy obstrukcy i w dolegliwościach żołądka.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i drogueryach.

A. WOLNY, STANISŁAWÓW.